

Mazowsze zdało egzamin



Autor: Arch. UMWM

To był trudny, ale dobry rok – twierdzą członkowie Zarządu Województwa Mazowieckiego.

Tomasz Opaliński: Kilka miesięcy temu podsumowali Państwo 2021 r. Była to ocena niejako „wewnętrzna” i bez dystansu czasowego. Czerwcowy sesja absolutoryjna jest oceną już bardziej „zewnętrzną” (bo przez radnych sejmiku) i z półrocznej już perspektywy czasowej. Jaka ona jest?

ADAM STRUZIŁ Przed wszystkim dziękuję radnym za okazane nam zaufanie. To był trudny rok, który upłynął pod znakiem walki z pandemią, rosnącej inflacji i galopujących cen. Te trzy czynniki uderzają nie tylko w samorząd, ale też każdego Mazowszanina. Udało nam się jednak zrealizować większość zaplanowanych inwestycji, a także pomóc lokalnym samorządom, na których wsparcie przekazaliśmy ponad 260 mln zł.

ELŻBIETA LANC Pandemia była największym wyzwaniem, z jakim przyszło nam się mierzyć. Zakupiliśmy dla 75 szpitali niezbędne wyposażenie ze środków UE. Wartość projektu to 480 mln zł. Dodatkowo wprowadziliśmy system teleopieki nad najbardziej potrzebującymi i najbardziej narażonymi na ciężki przebieg choroby, a także partycypowaliśmy w kosztach ufundowania dla

nich posiłków. Obecnie z niepokojem patrzymy na to, co się dzieje z sytuacją epidemiczną w innych krajach. Zagrożenie nie zniknęło i musimy być wciąż gotowi, aby na nie odpowiedzieć.

WIESŁAW RABOSZUK To prawda, choć dotychczasowe działania pokazują, że potrafimy się zmobilizować. W ubiegłym roku przeznaczaliśmy znaczne środki na walkę z koronawirusem. Były to projekty infrastrukturalne, ale też mnóstwo tzw. „działań miękkich”, czyli szkoleń, dofinansowań dla służb medycznych. Nie mogłoby się to odbyć bez pieniędzy unijnych, bo w tych projektach stanowiły one 80 proc., czyli prawie pół miliarda złotych.

Ubiegły rok to też batalia o środki unijne w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Plan został zaakceptowany, Mazowsze jest przygotowane na przyjęcie środków, a pieniędzy nie ma i... do końca nie wiadomo, czy i kiedy będą.

WIESŁAW RABOSZUK Mazowsze jest gotowe do wydatkowania środków w ramach nowej perspektywy. Projekt programu regionalnego został przekazany do Komisji Europejskiej. W latach 2021–2027 województwo mazowieckie może liczyć na 2 mld euro w ramach programu operacyjnego Fundusze Europejskie dla Mazowsza oraz 400 mln euro w ramach programu Polska Wschodnia. Niestety, sytuacja jest trudna. Brak porozumienia pomiędzy rządem a Komisją Europejską powoduje opóźnienia w przekazaniu środków, na które czekają nie tylko samorządy, ale także przedsiębiorcy, uczelnie czy organizacje pozarządowe.

ADAM STRUZIŁ To skandaliczna sytuacja. Środki z UE już powinny uzupełniać nasze budżety, bo pieniądze z perspektywy 2014–2020 zostały już zagospodarowane. Bardzo potrzebujemy funduszy z programu odbudowy i z nowego budżetu. Przypomnę, że mówimy o 23 mld euro z programu odbudowy w formie dotacji i 33 mld euro w formie korzystnych długoterminowych kredytów! Tych pieniędzy nie ma, a powinny już pracować.

Choć 2021 r. był trudny finansowo, w samorządzie Mazowsza zamknął się nadwyżką budżetową. Tymczasem zeszłoroczna inflacja była tylko „przygrywką” do tego, z czym musimy się mierzyć w tym roku.

ADAM STRUZIŁ Sytuacja była bardzo trudna, ale mimo szalejącej inflacji kontynuowaliśmy wszystkie inwestycje. Nadwyżkę, którą zakończyliśmy rok, zadysponowaliśmy już na nowe zadania. Wiele samorządów zwracało się też do nas z prośbą o wsparcie, bo przy tak galopujących cenach często nie były w stanie zapewnić finansowania realizacji niezbędnych inwestycji.

RAFAŁ RAJKOWSKI W sejmiku Mazowsza zasiada 51 radnych. Pochodzą oni z różnych regionów Mazowsza i różne elementy działania samorządu są dla nich priorytetowe. Dla jednych jest to dbałość o tereny wiejskie, dla innych inwestycje drogowe, dla jeszcze innych kwestie zdrowotne. Zarząd Województwa Mazowieckiego dokłada wszelkich starań, by we wszystkich tych obszarach dbać o jakość życia mieszkańców.

JANINA EWA ORZEŁOWSKA To prawda. Niejednokrotnie podejmowaliśmy decyzje o zwiększeniu puli dostępnych środków tak, aby jak największa liczba gmin, miast i powiatów mogła skorzystać z naszego wsparcia.

RAFAŁ RAJKOWSKI I dzięki takiej proaktywnej postawie naszą pracę widać na całym Mazowszu. Kilka inwestycji warto wymienić. W minionym roku do subregionu radomskiego i powiatu grójeckiego na drogi przekazaliśmy 18,7 mln zł! Mieszkańcy Płońska mogą korzystać z nowej obwodnicy. Dla wielu mieszkańców podstawowym środkiem lokomocji jest kolej, dlatego angażujemy się w partnerstwa, by zdobyć dofinansowanie z programu Kolej+. Dzięki temu poprawi się sytuacja chociażby mieszkańców Zegrza i Przasnysza, Kozienic czy Sokołowa i Siedlec. Wspomnieć też trzeba o budowie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu, podpisaniu umowy na przebudowę szkoły leśnej w Garbatce-Letnisku, setkach milionów przekazanych w programach wsparcia czy 480 mln zł przekazanych szpitalom na przygotowanie do walki z COVID-19. Te dane mówią same za siebie.

W lutym okazało się, że nagle świat może wyglądać zupełnie inaczej. Co się zmieniło w widzeniu świata i mazowieckiej wspólnoty?

JANINA EWA ORZEŁOWSKA Świat doświadczył tego, czego nie widział od zakończenia drugiej wojny światowej. Agresywne i mocarstwowe zapędy Rosji naruszyły suwerenność i niepodległość naszych przyjaciół z Ukrainy. Wielu z nas nie wierzyło, że coś takiego może się powtórzyć, a jednak ambicja jednego człowieka sprawiła, że także w naszych sercach pojawił się strach: o nasz kraj, o naszą przyszłość, o przyszłość Ukrainy i Europy.

ELŻBIETA LANC Pojawił się strach, ale też zaczęliśmy poważniej myśleć o bezpieczeństwie naszych wspólnot. Każdego poruszyły dramatyczne zdjęcia z miejscowości pod Kijowem. Napływ uchodźców pokazał również, jak ważne są usługi publiczne świadczone na wysokim poziomie – przecież są to ludzie, którzy tak samo jak my potrzebują edukacji i opieki zdrowotnej. Staramy się na bieżąco odpowiadać na te potrzeby poprzez dofinansowywanie naszych placówek.

Wojna w Ukrainie to ogromna katastrofa humanitarna i olbrzymia fala uchodźców, z których najwięcej trafiło właśnie na Mazowsze. Jak województwo zdało egzamin z humanitaryzmu?

JANINA EWA ORZEŁOWSKA Mobilizacja i zaangażowanie naszego narodu przeszły najśmielsze oczekiwania: zbiórki pomocowe, transporty z i na granicę, przygarnianie Ukraińców pod swój dach. Wyróżniającą zdaliśmy ten test jako naród. Mieszkańcy Mazowsza sami organizowali zbiórki (jak choćby strażacy z OSP w Dębem Wielkim), samorząd uruchomił pociągi humanitarne. Wojewódzkie Stacje Pogotowia Ratunkowego regularnie wysyłają karetki, leki i opatrunki. To pokazało nam, że możemy wzajemnie na siebie liczyć, a także jak ważna jest pomoc niesiona ponad podziałami.

RAFAŁ RAJKOWSKI Wszyscy, którzy nie wierzyli w siłę jedności, solidarności i wspólnoty, teraz nie mają już żadnych wątpliwości, że tylko dzięki tym wartościom możemy odnosić sukcesy i mieć szanse na zwycięstwo. Byłem poruszony tym, jak ludzie, którzy na co dzień nie są zaangażowani w działanie organizacji pomocowych, zaczęli pełnić dyżury na dworcach, przygotowywać

posiłki, a nawet udostępniać potrzebującym własne domy.

ELŻBIETA LANC Przyjmując uchodźców, podejmujemy też m.in. działania, które mają zintegrować uczniów z Ukrainy z polskimi. Funkcjonują Mazowieckie Kluby Integracyjne organizowane przez Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, uchodźcom udzielana jest bezpłatna opieka psychologiczna, a we współpracy z Mazowieckim Centrum Polityki Społecznej przeznaczamy milion złotych na organizację letnich półkolonii dla dzieci z Ukrainy.

Ukraina jest nazywana spichlerzem świata, a wojna wywoła ogromny kryzys żywnościowy. Jakie to ma znaczenie dla Mazowsza?

ADAM STRUZIŁ Sektor rolno-spożywczy to ważna część mazowieckiej gospodarki. Nasz region zajmuje czołową pozycję w rankingu krajowej produkcji owoców i warzyw. Wartość eksportu owoców i przetworów owocowych z Polski w 2020 r. wyniosła aż 1,44 mld euro, a mazowieccy sadownicy i przedsiębiorcy mają w tym swój duży udział. Staramy się wspierać ich działalność, m.in. aktywnie włączamy się w poszukiwanie nowych rynków zbytu, co w sytuacji zamknięcia rynku rosyjskiego i białoruskiego okazało się ogromnie ważne. Już wcześniej zaczęliśmy prowadzić działania w sektorze rolno-spożywczym z partnerami w Chinach, podjęliśmy również rozmowy odnośnie możliwości eksportu owoców do Japonii.

JANINA EWA ORZEŁOWSKA Niestety, jesteśmy świadkami rosnących w zastraszającym tempie cen. Wzrost cen paliwa przekłada się na wzrost cen produktów, co zostawia ślad w portfelach Polaków. Mazowieccy producenci robią co mogą, by w tych trudnych czasach zapewnić nam produkty najwyższej jakości. Ich koszty produkcji także wzrosły, na co nie mamy wpływu. Wierzę, że mimo problemów uda nam się wspólnymi siłami przejść ten trudny okres.

Wiele wskazuje na to, że lato 2022 to krajobraz nie tyle po pandemii, co pomiędzy jej falami. Czy jesteśmy lepiej przygotowani do kolejnej?

ELŻBIETA LANC Województwo mazowieckie, jako pierwszy samorząd w Polsce, wystąpiło o środki unijne na doposażanie szpitali i przygotowanie ich do walki z pandemią. Wartość projektu to 480 mln zł. W jego ramach dofinansowujemy nie tylko szpitale wojewódzkie, ale także miejskie i powiatowe. Zakupy obejmują m.in. respiratory, tomografy komputerowe, urządzenia do rezonansu magnetycznego oraz karetki. Sprzęt ten będzie służył długie lata.

JANINA EWA ORZEŁOWSKA Nasza służba zdrowia spisała się na medal. Cały personel ogromnie się zaangażował, co w szczytowych momentach było niezwykle ujmujące i wcale nie tak oczywiste. Jako samorząd, bez względu na to, czy są to nasze jednostki, czy nie, dostarczaliśmy niezbędny sprzęt i środki ochrony osobistej. Dziś jesteśmy bogatsi o te doświadczenia. Wiemy, czego możemy się spodziewać i co będzie niezbędne w walce z kolejną falą.

ELŻBIETA LANC Trzeba też pamiętać o olbrzymim obciążeniu psychicznym. Widząc potrzebę udzielania wsparcia, z Narodowym Funduszem Zdrowia zapewniliśmy świadczenia w 35 powiatach i 18 dzielnicach Warszawy. Od 1 lipca 2022 r. na Mazowszu funkcjonują 4 wyskospecjalistyczne całodobowe ośrodki opieki psychiatrycznej, w których jest miejsce dla

osób będących w stanie zagrożenia życia i zdrowia. Wybudowaliśmy również centrum pomocy psychiatrycznej dla najmłodszych przy ulicy Koszykowej w Warszawie. Wartość tej inwestycji to 27 mln zł. Pozytywną informacją jest to, że świadomość zagrożeń, jakie niosą za sobą stany kryzysowe zdrowia psychicznego, zwiększyła się.

A jak w kontekście pandemii poradziło sobie szkolnictwo?

ELŻBIETA LANC Staraliśmy się robić wszystko, żeby ograniczać negatywny wpływ pandemii na edukację. Uruchomiliśmy mazowiecki program przygotowania szkół, nauczycieli i uczniów do nauczania zdalnego. Skorzystało z niego ponad 300 szkół, a wartość programu to 55 mln zł. Z tych środków zakupiliśmy laptopy, kamery, głośniki, rzutniki oraz tablice interaktywne, które pomogły usprawnić nauczanie zdalne. Nie zapominamy również o kulturze fizycznej – po pandemii młodzież potrzebuje ruchu. Dlatego beneficjentami Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej są przede wszystkim szkoły, które modernizują swoje boiska i sale sportowe. Na ten cel w tym roku przeznaczymy 41 mln zł.

WIESŁAW RABOSZUK Nasze szkoły najpierw mierzyły się z kolejną falą pandemii, potem – otworzyły się na falę dzieci uchodźców z Ukrainy. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądał kolejny rok szkolny – czy będzie nauka zdalna, jak rozwinie się sytuacja w Ukrainie. Dlatego chcemy, aby szkoły na Mazowszu były przygotowane na każdą sytuację.

ADAM STRUZIŁ Nie tylko rozwijamy istniejące szkoły, ale też powołujemy kolejne. Jednym z naszych większych projektów jest budowa Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku. Będzie to unikalne technikum, w którym chcemy rozwijać kształcenie w unikalnych zawodach związanych z drewnem: rewitalizacją zabytków czy sztuką użytkową. Myślę, że budujemy najnowocześniejszą placówkę w całym kraju. Chcemy ponadto zbudować szkołę medyczną w Wołominie.

Wakacje to nadzieja na podźwignięcie z pandemicznej zapaści mazowieckiej turystyki i instytucji kultury. Jak wykorzystujemy tę szansę?

JANINA EWA ORZEŁOWSKA Mazowszanie są spragnieni wakacji, urlopów i wypoczynku. W tym roku ponownie zachęcamy wszystkich mieszkańców, aby urlopy spędzali właśnie na Mazowszu. Mamy rozbudowaną siatkę ścieżek rowerowych, wiele zamków i muzeów zachęcających do odwiedzin, wiele plaż, kąpielisk i akwenów, gdzie możemy wypocząć w słońcu czy popływać kajakami bądź rowerami wodnymi. Mazowsze jest piękne i często jeszcze nieodkryte. Zachęcam do udziału w MazoPiknikach i MazoPodróżach, w trakcie których przybliżamy mieszkańcom regionu sposoby na spędzanie wolnego czasu właśnie u nas.

ADAM STRUZIŁ Niestabilna sytuacja międzynarodowa nie sprzyja spokojnemu wypoczynkowi. Wielu z nas zdecyduje się na wakacje w kraju. Dlaczego więc nie wybrać Mazowsza? Jest blisko, klimatycznie i smacznie. Mamy wspaniałe zabytki, urokliwe kościółki, dwory i stare parki. Do tego piękna przyroda, rzeki, lasy, jeziora.

RAFAŁ RAJKOWSKI Tak, Mazowsze może być świetnym kierunkiem wakacyjnym – zwłaszcza w dobie kryzysu za wschodnią granicą i wciąż utrzymującego się widma COVID-19. Odpoczywając,

chcemy przede wszystkim czuć się bezpiecznie. Warto więc w te wakacje zajrzeć do przewodnika po naszym regionie. Na mapach Mazowsza znajdziemy wiele wciąż nieodkrytych perełek: i to zarówno przyrodniczych, jak i kulturalnych. Nowością jest pomysł udostępnienia kultury dla młodzieży za symboliczną złotówkę. Przeznaczamy na ten cel z budżetu województwa aż 6 mln zł. Promocyjna cena biletów umożliwi dostęp do kultury odbiorcom, którzy – często z powodu barier finansowych – nie chodzą do muzeów, teatrów czy opery. W programie bierze udział 28 instytucji kultury, które są pod opieką samorządu województwa.

ADAM STRUZIŁ W naszych instytucjach realizujemy kolejne etapy rozwoju. Mamy do zrewitalizowania Pałac Zamoyskich w Bieżuniu, który zakupiliśmy specjalnie po to, by móc go uratować.

Coraz głośniej ostatnio o protestach społecznych w związku z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Czy jego realizacja jest szansą, czy zagrożeniem dla Mazowsza – zwłaszcza w kontekście lotniska w Modlinie?

ADAM STRUZIŁ Osobiście budowę CPK uważam za fantasmagorię, której realizacja nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia, tym bardziej, że w związku z epidemią zmieniły się uwarunkowania międzynarodowe. Uruchomiono w międzyczasie ogromne porty w Berlinie i Turcji, ruch lotniczy przeżywa też kryzys związany z pandemią. Powstaje więc pytanie, czy zamiast zwozić pasażerów z całej Polski do Baranowa, nie postawić raczej na porty regionalne, zlokalizowane bliżej ich miejsca zamieszkania?

WIESŁAW RABOSZUK Mam nadzieję, że w planach CPK zostanie uwzględnione chociażby to, że w gminie Baranów są gleby najwyższej jakości, a sama realizacja inwestycji wiąże się z wysiedleniem mieszkańców, natomiast w Modlinie mamy miejsce niewywołujące kontrowersji, bo to są grunty Skarbu Państwa. Nie mamy też problemów środowiskowych, a połączenia drogowe również nie są złe: modernizowana jest droga nr 7, która zostanie połączona w ring z „ósemką” i z obwodnicą Warszawy.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl